

G A Z E T A L W O W S K A.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 42 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zlr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^o 10.

22. Stycznia 1842.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. (Czynności narodowego banku austryjackiego.)

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Dalszy spór o etykietę.

Anglija: Wnioski z ostatniego sprawozdania z dochodów państwa. — Powrót wojska angielskiego z Syrii.

Francyja: Uchwały rady jenerałnej pod względem handlu i rolnictwa. — Komisyja adresowa. — Demonstracyja z powodu wypuszczenia na wolność JX. Lamennais.

Belgija: Sprzedaż ratusza bruxelskiego za długi.

Turcyja: Sprawy syryjskie.

Chiny: Urzędowy raport o ostatnich operacyjach angielskich.

Nowiny Lwowskie.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Dnia 10go stycznia r. b. odbyło się tutaj roczne posiedzenie wydziału uprzywilejowanego austryjackiego banku narodowego. Gubernator tegoż banku baron R. Lederer przemówiwszy naprzód o zezwoloném przez J. C. K. Moście odnowieniu przywileju bankowego aż do ostatniego grudnia r. 1866, następnie o puszczeniu w obieg nowych banknotów w pięciu kategoriach, mianowicie po 5 zr., 10 zr., 50 zr., 100 zr. i 1000 zr., przystąpił nareszcie do przedłożenia wypadków pojedynczych czynności instytutu bankowego w ciągu roku 1841. Udzielamy tu niektórych dat główniejszych:

Interesa eskomptowe doszły w ciągu roku 1841 do 61.655 sztuk efektów (wexłów) w wartości 296,553,809 zr. 53 kr.

Interesa pożyczki podniosły się w r. 1841 do 84,823,940 zr. 57 kr. w zastawach, na które zaliczono 50,255,200 zr.

Czyste interesa depozytowe doszły w r. 1841 summy 76,831,198 zr. 34 kr.

Całkowity stan wszystkich kass z dniem 31. grudnia r. 1841 był 58,434,159 zr. 20 3/4 kr. — Ogółem była w roku 1841 w obrocie summa 1,923,906,531 zr. 41 3/4 kr.

Dochody instytutu w roku 1841 uczyły ogółem . . . 4,955,256 zr. 8 1/4 kr.
Wydatki zaś . . . 4,848,838 zr. 29 3/4 kr.

Pozostaje tedy czyste-go dochodu . . . 4,106,417 zr. 38 3/4 kr.

Ten czysty dochód rozdzielony na 50,621 akcyj, daje na każdą akcyję rocznego zysku 81 zr. 7 1/4 kr. Ponieważ za pierwsze półrocze 1841 już 38 zr. zapłacono, pozostaje tedy jeszcze 43 zr. 7 1/4 kr., z których dyrekcya banku, począwszy od dnia 11. stycznia r. 1842, wypłaca za drugie półrocze r. 1841 na każdą akcyję po 42 zr. jako dywidendę, a reszta t. j. 1 zr. 7 1/4 kr. od każdej akcyi, czyli w ogóle 56,737 zr. 38 3/4 kr. złożona została do funduszu rezerwowego instytutu bankowego na rok 1842, któryto fundusz wynosi teraz ogółem 6,461,258 zr. 28 2/4 kr.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Donoszą z Madrytu pod dniem 30. grudnia: »Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych, Lopez i inni deputowani przedłożyli wniosek, ażeby deputowany, który urząd otrzyma, od tej chwili nie zasiadał więcej na posiedzeniach. — W Alikante, przy wyborze radców gmin, partyja ministeryjalna odniosła w końcu zwycięstwo. Exaltysti nie należeli do wyborów. — Uczniowie medycyny na uniwersytecie w Santiago, żądają mieć głos przy wyborach na reprezentantów ludu. — Deputowany Lopez mianowany jest adwokatem listy cywilnej. — Z Bilbao donoszą, że uwolniono księcia Castro Torreno, który obwiniony o udział w powstaniu krystynistow-

skłoniem, był przez *Zurbana* zaraz z początku w prostém więzieniu osadzony. Powraca właśnie do Madrytu. — Do Ferrol postano rozkaz uzbrojenia fregaty *Esperanza*. Takowa powieść ma wojsko do Ruby, gdzie lękają się zamachów do podburzenia Murzynów. Wyspa ta zamieszkała jest przez 640,000 kolorowych a tylko przez 400,000 białych.

Madryt dnia 1go stycznia. O pytaniu dotyczącem się oddania pisma zawierzelniającego pana *Salvandy*, rozprawiają teraz już także tutejsze pisma publiczne. Ambasador, jak się zdaje, otrzymał z Paryża ponowny rozkaz, pisma zawierzelniające oddać samęj tylko Królowej, zresztą według własnego zdania stosownie do okoliczności postąpić. *P. Salvandy* nie chcąc przeto pospieszyć działając oczekiwał, ażali rząd tutejszy do uległości się nie skłoni. Liberaliści hiszpańscy, co do punktu etykiety, są również tak nieugięci, jak ich ścisłe po monarchicznemu myślący przyrodzownicy. *P. Olozaga*, który tu w ośm dni później po *p. Salvandy* przybył, obstawał za tém, ażeby go tenże pierwszy odwiedził, i ambasador skłonił się do tego. Późem *p. Olozaga* był tyle grzecznym, że w kilka dni później nawzajem ambasadora odwiedził i oświadczył mu, że Rejent gotów odstąpić od żądania: ażeby on swe pisma zawierzelniające w jego pomieszkaniu, nie zaś w palacu królewskim oddał. *P. Salvandy* przyzwolenie to odparł daną mu wyraźną instrukcją: iżby pisma zawierzelniające tylko samęj Królowej doręczył; wkrótce przeto spodziewać się należy odjazdu *p. Salvandego*, jakoteż wszystkich do poselstwa należących osób, przez co dotychczasowe związki polityczne między Francją a Hiszpanią zerwanemiby zostały.

— dnia 2go stycznia. Wczoraj wieczorem otrzymało poselstwo francuzkie gońca nadzwyczajnego, którego d. 28go grudnia z Paryża wyprawiono. Z pewnością słychać, że *p. Salvandy* dostał tym gońcem instrukcję podania noty do gabinetu hiszpańskiego z oświadczeniem od francuzkiego rządu, iż ten w żaden sposób nie zezwoli, ażeby *p. Salvandy* komu innemu nie Królowej pisma zawierzelniające doręczył. Pomieniona nota będzie zapewne dziś lub jutro podaną prezydentowi hiszpańskiej rady ministrów, a *p. Salvandy* oczekiwać będzie odpowiedzi, by stosownie do téjże dalsze powziąć postanowienie. Rząd hiszpański, jak zapewniają, stanowczo obstaje przy swém żądaniu. Tym czasem poseł angielski otrzymał wczoraj gońca nadzwyczajnego, a jeżeli w czasie odjazdu jego hrabia

Aberdeen wiedział już o zachodzących tutaj dalszych nieporozumieniach, to przypuścić można, że ów goniec przywiózł posłowi angielskiemu instrukcję, użycia wszelkiego prawie nicograniczonego wpływu swojego, by Rejenta Hiszpanii do uległości skłonić. Dziś po południa miał poseł angielski naradę z hiszpańskim prezydentem ministrów, poczem udał się do pomieszkania Rejenta.

Wielka Brytania i Irlandyja.

London dnia 8go stycznia. Ostatnie półrocze okazało przewyżkę w przychodach państwa o 506,095 funt. sterl. w porównaniu z odpowiednim kwartałem upłynionego roku finansowego, a pisma torysowskie, mianowicie *Standard*, chcą już w tém upatrywać dobry skutek chociaż tak krótkiej administracji torysowskiej. Pisma wigowskie czynią przeciwnie uwagę, że stępel, cła, podatki zwyczajne, wydział poczty i dobra koronne, wprowadzić więcej przyniosły; lecz właśnie owa gałąź przychodów, którą za kamień probierczy stanu ludu uważać można, to jest akcyza, okazała ubytek o 277,090 funt. ster. w porównaniu z odpowiednim kwartałem ostatniego roku finansowego, w czém nowy upatrują dowód, jak dobrą była finansowa i handlowa polityka przeszłego ministerjum, chcąc znieśienia wszelkich monopolów. »Ubytek w tej gałęzi» powiada *Globe*, który w całym roku więcej niż milijon funt. st. uczyni, udowodni każdemu, co na ten przedmiot zechce zapatrywać się ze stanowiska tak niewątpliwem rozświetlonego źródłem, że pracującej klasie ludności jest niepodobieństwem zarobić sobie na najniezbędniejsze do utrzymania potrzeby, a cóż mówić o wygodach życia, i że przez brak zatrudnienia i lichą płacę za robotę, klasa ta stoi nad przepaścią zguby, która śmiercią z głodu zagrożona.

Pocztmistrz generalny lord *Lowther*, zajęty jest obszernemi ulepszeniami w zawodzie poczty, mianowicie pod względem rozsyłania listów i gazet po kraju i za granicę.

Sir *Robert Peel* utracił temi dniami stryja swojego *p. Peela* w *Exmouth*, który tknięty apoplexyją padł trupem, właśnie gdy z synem swoim przy stole siedział. Zmarły zostawił majątku blisko 2 milijony funt. ster.

Lord *Ashburton* odpłynie d. 24. stycznia z *Portsmouth* do Ameryki, na pokładzie fregaty parowej.

Z *Malty* pod dniem 29. grudnia donoszą: »Okręt liniowy *Thunderer*, który d. 6go z Baj-

rutu odpłynął, zawiął tu z będącym dotąd w Syrii wojskiem angielskiem. Tylko pułkownik *Roze* pozostał tam jako konzul czyli agent angielski. Wojsko zabrało z sobą wszystką amunicyję.“

Dziennik *Sun* zawiera następujący artykuł: »Korespondent z nad granicy chińskiej mniema, że mieszkańcy Państwa tego uważaliby się za szczęśliwych, gdyby w handlu na opiece Anglii polegali mogli. Byłoby z dobrem tak Wielkiej Brytanii jakoteż Chin, gdyby wojsko angielskie zajęło w posiadłość nadbrzeżne wyspy tego kraju, jakoteż ujścia wszystkich wielkich rzek chińskich i portów głównych. Wtedy moglibyśmy bronić nadbrzeży chińskich od wszelkiej obcej napaści, bądź od Europy, bądź od Ameryki pochodzącej. Używane do tego wojsko angielskie powinnyby wtedy być ze skarbu chińskiego opłacanem. Cała prz szkoda na tómsz tylko zasada, czy Cesarz Tatarski do tych zezwoleń dla nas skłonić się zechce.«

Francyja.

Paryż dnia 9. stycznia. Rada jenerałna handlu uchwaliła wczoraj większością głosów, ażeby izbom przedłożyć system zniesienia fabrykacji cukru z buraków i wynagrodzenia fabrykantów. »Spodziewaliśmy się zawsze jeszcze« mówi jedno z pism tutejszych »że radzie jenerałnej handlu powiedzie się dobro fabrykantów cukru z buraków pogodzić z dobrem fabrykantów cukru kolonijalnego, za pomocą jednakowej i bardzo umiarkowanej taryfy. Środek ten miałby taki skutek, że ułatwionoby odbyć cukru kolonijalnego we Francyi, bez zniszczenia fabrykacji cukru burakowego. Widzimy z ubolewaniem, że rada obrała środek, który, gdy nań izby ostatecznie zezwola, wystawi nas na śmiech Europy, a w czasach późniejszych wprawi w największy kłopot naszych konsumentów. Zwolennicy systemu tego twierdzą wprawdzie, że osady są dostatecznie oblitujące w cukier dla zaopatrzenia nim całej Francyi; ale przyjąwszy nawet, że tak jest w istocie, o czém bardzo jeszcze powątpiewamy, zachodzi pytanie, czy cukier kolonijalny będzie mógł zawsze dostać się do Francyi? Gdyby wojna z Angliją wybuchła, nasze osady były blokowane, a towary kolonijalne nadejść nie mogły, wtedy z boleścią przyszłoby nam żałować, żeśmy nasze fabryki cukru burakowego poświęcili krzykowi kilku bogatych fabrykantów. Spodziewamy się zawsze, że izba deputowanych nie zezwoli na zniszczenie tego przemysłu narodowego i nie zatwierdzi aktu tak niesłychanego wandalizmu.«

Nadwyczajny posłannik rosyjski p. *Bute-niew* odwiedził dzisiaj przed południem w kostiumie urzędowym tak ministra spraw zagranicznych, jakoteż najznakomitszych członków ciała dyplomatycznego.

Pisma paryskie z d. 8. stycznia wspominają o zgiełkliwej demonstracyi studentów z powodu wypuszczenia *JX. Lamennais* z więzienia. *Moniteur* z dnia tegoż zawiera o tém, co następuje: »Onegdaj i jeszcze wczoraj zrana poprzybijano pisane kartki tak wewnątrz jakoteż zewnątrz po ścianach szkoły lekarstwa i prawa, wzywające studentów do manifestacyi z powodu wypuszczenia *JX. Lamennais* z więzienia w dniu 3. b. m. Większa część studentów przyjęła wezwanie to, jak na to zasługiwało, a władze zajęły się poodrywaniem kartek. Mimo tego wczoraj koło godziny piérwszej z południa zebrało się na placu *Panteonu* dwieście do trzystu ludzi i poszli z tamtąd na plac szkoły lekarskiej, gdzie oczekiwali ich drugi tłum, niemal ze 200 osób złożony, między któremi, równie jak w piérwszym tłumie, kilkunastu studentów spostrzeżono. Oba połączone tłumy udały się oddziałami przez *Pontneuf*, wybrzeża, plac *Palais royalu* i bulwar *des Italiens* ku pomieszkaniu *JX. Lamennais*, przy ulicy *Tronchet*. Szły zupełnie spokojnie aż do bulwaru *des Capucines*; lecz przeciągając po przed hotel ministerstwa spraw zagranicznych wydały okrzyk: *A bas Guizot!* Stanąwszy przed pomieszkaniem *JX. Lamennais* zatrzymała się zgraja, i czterech deputowanych z grona swojego wysłała do *JX. Lamennais* na górę. Wkrótce potem ukazał się tenże na balkonie i powitany był okrzykiem: *Vive Lamennais!* Ale gdy na to przybył oddział wojska linijowego, poprzedzony przez dwóch komisarzy policyi, skupiony tłum ruszył w pochód, dla powrócenia do dzielnicy szkół. W powrocie przechodząc po przed hotel ministerstwa spraw zagranicznych krzyknął powtórnie: *A bas Guizot!* a idąc ulicą *du Croissant* zatrzymał się na chwilę przed biurem dziennika *du Peuple* i zawołał: *Vive Dupoty!* Przed pałacem sądu parów burzyciele spokojuści wołali kilkakrotnie: *A bas les pairs!* *Vieux habits, vieux galons!* i t. p. Powróciwszy na plac *Panteonu* chcieli się tam zatrzymać i huknąć *Marsylianę*; ale oddział gwardyi municypalnej, poprzedzony przez komisarza policyi, zupełnie ich rozpędził. Kilku tak ze studentów jakoteż z rzemieślników, znajdujących się w zgromadzonym tłumie, a którzy odznaczali się poduszczeniami i krzykiem, w różnych miejscach uwieczono. Zo-

stali pod sąd oddani. Lud z pogardą przyjmował wszędzie tę demonstrację, do której wcale się nie łączył.⁴

— dnia 10. stycznia. W dzienniku *Constitutionnel* czytamy: »Zewnętrzne i wewnętrzne położenie kraju musi w istocie być bardzo niebezpiecznym, kiedy komisya zatrudniona ułożeniem adresu, której członkowie wyłącznie do większości izby należą, tyle potrzebuje czasu do wykonania pracy swojej. Rzadko się zdarzało, ażeby komisye, w których opozycja była przeważającą, tyle dni na to potrzebowały. Jeżeli dobrze zawiadomieni jesteśmy, to nie wszczęła się dotąd żadna ważna rozprawa o odpowiedzi, mającej być daną na mowę z tronu. Dotąd ograniczano się li na wysłuchaniu wyjaśnień danych przez ministrów, co się i dziś jeszcze odbywa. Zdaje się, że powzięte o Algierze wyjaśnienia, sprawiły mocne wrażenie na członkach komisji. Rozpoznanie pojedynczych artykułów adresu, zapewne jutro dopiero się rozpocznie. Kilku deputowanych głośno ubolewało nad t^{ym}, że izba tak długo czas bezużytecznie trawi. Chcieliby oni, ażeby odbyło się choć jedno publiczne posiedzenie, dla zajęcia się kilku projektami do ustaw, które już w ciągu przeszłych posiedzeń rozpoznane były. Tegoroczne posiedzenia, według wszelkiego do prawdy podobieństwa, zaczawszy się i tak już o sześć tygodni później niż przeszłoroczne, mało z tego wszystkiego przywiodą do skutku, czego się po nich spodziewamy.«

Na rozkaz kanclerza sądu parów uwięziono wczoraj niejakiego Choquin, fabrykanta wyrobów stalowych. P. Pasquier badał wczoraj przybytego z Doullens do Paryża Malleta, wraz z Brazierem i Colombierem.

Rada jeneralna w zawodzie rolnictwa głosiła na posiedzeniu wczorajszym za zatrzymaniem cła przywozowego z Belgii. Uczyniony przez jednego z członków projekt, ażeby rząd wszelkimi siłami postarał się o zawarcie traktatu handlowego z obcemi mocarstwami, po dłuższych rozprawach 14 głosami przeciw 12 odrzucono.

Pod względem rozruchów w Clermont rozpoznania procedury przez połączone sądy (sąd apelacyjny policyi poprawczej i sąd pierwszej instancyi) odbywa się w Riom od d. 23. grudnia. Sądy te, jak piszą z tamtąd pod d. 31. grudnia, postępują bardzo ostro w wybadaniu winy. Jednakże zmniejszyły one znacznie liczbę oskarżonych, których pierwotnie było 145, a z których już 65 uwolniono. Reszta ma być odesłana pod sąd policyi poprawczej lub pod

sąd assysów. Nie przypominają sobie, ażeby kiedy tak długo ciągnęły się badania sądowe, chociaż takowe codzienn 7 do 8 godzin trwają.

Mieszkająca w Tropez wdowa jenerała Allarda, z rodu Indyjanka, ochrzciła się niedawno. Po obrzędzie kościelnym był bal iświetna uczta, na której przewodniczył przyjaciel zmarłego jej małżonka, jenerał Ventura. Pięcioro dzieci jenerała Allarda były już dawniej w St. Tropez ochrzczone. Pani Allard jest jeszcze bardzo młodą, gdyż poszła za mąż w 12 czy 13 roku; jest małego wzrostu a płeć jej bardzo smagława. »W ojczyźnie mojej« powiada »byłam piękną, tu między białymi jestem czarną i szpetną.« Hojnie obdarowywała kościół, w którym jej chrzest się odbył.

Piszą z Tulonu pod dniem 5. stycznia: »Nadeszły nam dzisiaj przez Marsylię wiadomości z Afryki. Z Oranu donoszą pod dniem 21. grudnia, że Abd-el-Rader udał się w pochód ku Tafnie, dla przywiedzenia do posłuszeństwa plemion, które się mu przemieszali. Na wiadomość tę ruszył zaraz pułkownik Tempourre na czele 18,000 do 20,000 ludzi w pochód ku Tafnie. Jenerał Lamoriciere, który doniósł o pochodzie Emira, pospieszył tuż za pułkownikiem Tempourre i wskazał miejsce, gdzie się połączyć mają. Spodziewają się, że jenerał Bugaud wkrótce do Oranu przybędzie.«

Moniteur algérien z d. 28. grudnia zawiera szczegółowy raport jenerała Negrier, który w prowincyi Konstantynie dowodzi, a w którym wyraża na przyszłość najpiękniejsze nadzieje.

Belgija.

Stan pieniężny miasta Bruxeli nie jest w tej chwili bynajmniej kwitującym, co dawniejszym ubytkom w dochodach jego przypisać należy. »Nielitościwi wierzyciele« donosi *Courier Belge* »podali właśnie o pozwolenie sprzedania za długi tamtejszego ratusza (*Hotel de Ville*), na co sąd assysów zezwolił nareszcie w pierwszej instancyi. W tym składzie rzeczy« kończy pomienione pismo doniesienie swoje »wszpaniały ten pomnik starożytnego budownictwa jest w niebezpieczeństwie, że go który z Wandalów znieść każe, albo co gorsza na jaką fabrykę lub magazyn furazów obróci.«

Turcyja.

Najnowsze wiadomości z Konstantynopola z d. 29go grudnia (które dla spadnięcia wielkich śniegów bardzo spóźniły się w nadejściu do Wiednia) zawiązają: »Ces. kr. kontr-admirał, baron

Bandiera, był dnia 27go t. m. z pożegnaniem u Wielkiego Wezyra Izzeta Mehmeda Baszy, i od tegoż z wyszczególnieniem przyjeżdża, na pamiątkę wyprawy syryjskiej, w której obaj razem walczyli, otrzymał w darze szablę, jaką nosił będąc podówczas wodzem naczelnym wojska tureckiego. Kontr-admirał, baron Bandiera, odpłynął wczoraj do Smyrny, na pokładzie austriackiego statku parowego *Seri Perwas*.

Były ambasador na dworze Wielkiej Brytanii, Szekib Efen dy, mianowany jest członkiem rady państwa.

Stan zdrowia w stolicy pod względem zarazy morowej, jest zupełnie zadowalający; wszelako tak tu jakotóż w okolicy grasuje inna choroba, to jest ospa, która już liczne zabrała ofiary, a mianowicie z pomiędzy dorosłych.

Co do nieszczęśliwych wieszek pomiędzy Druzami a Maronitami w Syrii, w liście z Konstantynopola umieszczonym w *Journal de Smyrne* donoszą: »Rząd dotknięty jest mocno ostatnimi wypadkami, które spokojność Syrii w sposób tak zaśmucający zaburzyły. Z pewnością jednak udowodniło się, że polityka bynajmniej nie wpływa do tych nieszczęśliwych rozterek, które wybuchły między różnemi partjami religijnymi, wyrodziły się w końcu w wojnę religijną. Dobra wola rządu i wszelkie usiłowania jego do uspokojenia wzburzonych partyj, nie zdołały niestety położyć tamy pochodzącemu z takiego źródła nieszczęściu. Cóżkolwiek bądź, Porta bez ustanku zajmowała się tą ważną sprawą, która dziś wszelką uwagę jej zatrudnia. W nieustannej pieczołowitości swojej o dobro swych wszystkich bez różnicy podanych państwa, pospieszyła użyć środków energicznych, by jak najprędzej przywrócić w onych prowincjach porządek i spokojność. Od czasu przybycia ostatniego statku pocztowego z Bajrutu, rada państwa kilkakrotnie się zgromadzała, dla zajmowania się tą sprawą. Na ostatnich posiedzeniach naradzano się o różnych środkach, jakich użyć należy dla uspokojenia kraju i pogodzenia Maronitów z Druzami, i jest nadzieja osiągnięcia zamiaru tego bez użycia przemocy, co by wielkiem stać się mogło nieszczęściem. Partyje lepiej obeznane z swym własnym i górali interesem, które nieszczęśliwymi poduszczeniami wiedzione, walkę rozpoczęły, usłuchają bez wątpienia głosu rozumu, i otwartem zbliżeniem się ku sobie większemu nieszczęściu zapobiegną. Co się rządu Jego Sułtańskiej Mości dotyczy, takowy stale postanowił tym zamieszkom tamę położyć i mamy po-

wód do spodziewania się, że uchwalone a po części wiadome już środki, cel zamierzony osiągną.

Chiny.

Makao dnia 20go października.

Z powodu zajęcia miasta Emoy i wyspy Kulangsu (jak ją w urzędowych doniesieniach mianują) Sir H. Pottinger wydał do obywateli angielskich w Chinach okólnik następujący:

Pełnomocnik Jęj Kr. Mości ma sobie za wielkie szczęście oznajmić poddanym angielskim i innym, których to obchodzi, że d. 26. sierpnia okrętowe i lądowe wojsko angielskie pod dowództwem kontradmirała Sir W. Parker i jenerała-majora Sir H. Gough, po krótkiej ale uporczywej z Chińczykami rozprawie zajęło w posiadłość miasto Emoy, również jak i wszystkie rozległe i groźne jego bateryje, następnie mnóstwo łodzi i *dxonkow*, — gdzie w ogóle było więcej niż 500 dział. Świecnie to dzieło naszego oręża uskuteczniiono z bardzo małą stratą ludzi; a prócz warowni, które całkiem zburzono i zniszczono, przy czem zagwoźdzono i pogruhotano działa, wywieziono także albo uczyniono nieużytecznymi we wszystkich składach ogromne zapasy amunicyi wojennej. Teraz wydano rozkaz osadzenia pewnym oddziałem wojska małej wyspy Kulangsu, która od miasta Emoy głębokim kanałem jest przedzielona; podobnież pozostanie w porcie kilka angielskich okrętów wojennych. Główna zaś część wyprawy popłynie ku północy, tak, iż angielskie tudzież inne okręty, któreby pod Emoy w czasie nadchodzącej pory roku kotwicę zarzucić chciały, znajdują przy należną ochronę i od wszelkiego niebezpieczeństwa i uciążliwości zabezpieczone będą. Pełnomocnik Jęj Król. Mości uważa za rzecz niepotrzebną rozwodzić się nad walecznością, z jaką tej powinności dokonano. Czyn uskuteczniiony nie potrzebuje pochwały. Nadaremnie wyobrażał sobie rząd chiński, że miasto Emoy niezdołobytem uczynił; wyprowadzonym on został z tego ołędu w obec wice-króla prowincji Szi - Kiang i Fo - Kien, który z poczem najznakomitszych oficerów, przez krótki przeciąg czterech godzin zacząwszy od chwili wystrzału z pierwszego działu, przypatrywał się utarczce ze wzgórz położonych nad miastem, i choćby opór był sto razy większy, niż ten, który nam stawiano, odwaga i kierunek wszystkiemi podczas zaczepki obrotami okazywały dostatecznie, iż na wszelki sposób byłby ten sam skutek wyniknął. Boże

zachowaj Królowę. — Dan na pokładzie król. liniowego okrętu *Blenheim* w porcie Emoy, dnia 31. sierpnia 1841 roku. (Podp.) Henry Pottinger, pełnomocnik królewski.⁴

Urzędowe raporta generała - majora Sir Hugh'a Gough i kontr-admirała Sir Williama Parker o skutkach działającego w Chinach wojska angielskiego do dnia 15go września, nic więcej ważnego nie zawierają, jak tylko to, o czém już doniesiono. Stratę Anglików na dniu 26. sierpnia podczas zdobycia szturmem baterji przed miastem Emoy, generał Gough podaje na 9 żołnierzy rannych; z wojska liniowego ani jednego nie zabito. Na flocie zaś, podług generała Parkera, padło w rozprawie tej dwóch ludzi, a sześciu, między którymi także jednego porucznika, ciężko raniono. Okręty w masztach i linach poniosły po części znaczne uszkodzenia.

Okręt parowy *Madagascar* rozbił się na wybrzeżu chińskim, i część osady jego Chińczykom się wręce dostała.

Wyprowadzanie okrętami herbaty trwa ciągle potajemnie, i zdaje się, że pomimo działań wojennych, bynajmniej przerwaniem nie będzie.

Nowiny lwowskie.

Kolej zabaw karnawałowych w tym tygodniu była następująca: W niedzielę, zwyczajny wieczór z tańcami u Jego Excel. JW. Prezydenta barona Kriega; — w poniedziałek, wieczór muzykalny u JO. Księżnej Poniuskiej (o którym już donieśliśmy), kasyno Towarzystwa muzycznego na Strzelnicy, i bal towarzyski (*Gesellschaftsball*) w sali reductowej za staraniem dyrekcji teatru; na Strzelnicy bawiło się przeszło 400 osób do godziny 6tej zrana; — zaś bal towarzyski nie był tym razem bardzo towarzyskim, bo nie liczył jak tylko 12 osób, które niezadowolone, odebrały pieniądze za bilety, i innego musiały szukać towarzystwa. Bo też trudno, aby u nas mogły się w jednym dniu udać dwa bale, dla téjże samej klasy bawiących się przeznaczonych. — We wtorek był bal u Jego Król. Mości Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora; — we środę reducta, która nie tylko natłokiem, ale i doborem masek bardzo

się odznaczyła. Nareszcie we czwartek bal na Strzelnicy, przez tancmistrza Wilhelma dany, liczył do 200 osób; między innymi tańcami były też na téj zabawie nowe kadryle francuzkie, przez pana Wilhelma ułożone. — W tymże dniu dany był w teatrze drugi koncert przez panią Bishop w kostiumach. Artystka ta, któraśmy w pierwszym koncercie jako wielką śpiewaczkę podziwiali, dowiodła tą razą, że jest równie wielką artystką dramatyczną. Jako Tankred, Nineta (z *Sroka złotodziej*), Lunatyczka, i Anna Bolen, była jednogłośnie oklaskami przyjęta i za każdą razą przywołana. Jako Krakowianka wniosła publiczność do nadzwyczajnego zapału. Również świetnym był popis pana Bohssy na arsie. Grał on fantazyję: *Echo*, której pierwsza część odznaczała się lekkim wykonaniem największych trudności, druga przyjemnym towarzyszeniem orkiestry i koncertujących dętych instrumentów. Teatr był tak przepelniony, że wiele osób nie mogło mieć udziału w przyjemności tego wieczora, z którego powodu tenże sam koncert na dniu dzisiejszym powtórzonym będzie.

(*Nadestane z Tarnowa.*) — Pan Franciszek Smolarz, fortepianista z Pragi, bawiący od niejakiemu czasu w naszej okolicy jako nauczyciel muzyki, wyprawił dnia 15go t. m. w sali kasynowej koncert na dochód ubogich. Do uprzyjemnienia zabawy przyczynili się: panna Kotlik, p. adwokat Hoborski, p. Smietanski, p. Filusiński i kilku innych szanownych dylotantów. Przekonałiśmy się, że nasz partykularz, co do świata muzycznego, bynajmniej nie jest osierociał. Czystego dochodu wpłynęło tylko 63 zr. m. k. Przyczyną nielicznego zebrania się na ten koncert nie był zapewne brak zamiatowania w sztuce lub współczucia dla bliźniego, lecz raczej to, iż wiele osób za późno się dowiedziało, że prócz świetnych wieczorów u hrabstwa Felicyjanów Stadnickich, u hrabstwa Romerów, u państwa Marynowskich i w kilku innych domach, także i Apollo na ten karnawał świętynie swoje u nas otworzył.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek, zabawa wieczorna w 3ch oddziałach, pod nazwiskiem: *Co kto lubi.*

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 4. Rozmaitości.)